

Krzysztof Brzechczyn

Stan wojenny
w syntezach dziejów PRL
Próba analizy historiograficznej

I. Wstęp

Przedmiotem artykułu jest analiza obrazu stanu wojennego występująca w syntezach dziejów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dalej: PRL). We wstępie przedstawię przyjęte w artykule pojmowanie pojęcia syntezy historycznej, okresu PRL w dziejach Polski i samego okresu stanu wojennego.

Jerzy Topolski wyróżniał „proste” i „syntetyczne” konstrukcje historiograficzne. Konstrukcje proste ujmować mają fakty historyczne według jednego z trzech kryteriów: chronologicznego, terytorialnego i rzeczowego. Konstrukcje syntetyczne próbują ujmować fakty według trzech kryteriów, przy czym jedno z nich ma zazwyczaj charakter dominujący. Z tego też względu autor wyróżniał syntezę genetyczną, gdzie wyróżniony jest wymiar chronologiczny, terytorialną, gdzie dominuje wymiar przestrzenny, i strukturalną, gdzie dominuje wymiar rzeczowy oraz dialektyczną – próbującą w koherentny sposób powiązać wszystkie wspomniane wymiary¹.

Za Andrzejem Zybortowiczem warto również przyjąć rozróżnienie na „syntezę historyczną” i „syntetycznego obrazu przeszłości”². Synteza historyczna jest to bowiem „zarys całości kształtu wiedzy o danym przedmiocie”³. Uzyskuje ją się przez „scalenie elementów wiedzy historycznej dotyczący jakiegoś jednego, wyodrębnionego fragmentu przeszłości”⁴. Tak rozumiana synteza może być budowana na każdym, nawet początkowym, etapie pracy badawczej. W tym przypadku mamy do czynienia z syntezą roboczą mającą bardziej charakter katalogu pytań i problemów badawczych niż dojrzałego obrazu dziejów jakiegoś fragmentu przeszłości. Z kolei syntetyczny obraz przeszłości obok wspomnianych warunków epistemologicznych musi spełniać pewne „twarde” kryteria ontologiczne, mianowicie zgro-

¹ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 516–522.

² A. Zybortowicz, *Między dogmatem a programem badawczym*, Warszawa–Poznań, 1990, s. 7–31.

³ *Ibidem*, s. 8.

⁴ *Ibidem*, s. 8.

madzona wiedza o przedmiocie poznania winna być tego rodzaju, że umożliwi uchwycenie wszystkich istotnych dla nas cech przedmiotu badania. Syntetyczny obraz przeszłości, dodaje Zybertowicz, jest zawsze syntezą historyczną (w odmianie pełnej), ale nie odwrotnie. Według tego autora dobra synteza nie powinna być tylko mechanicznym i eklektycznym zestawieniem istniejącej wiedzy (w postaci monografii i przyczynków) o przeszłości, lecz winna stwierdzać coś jakościowo nowego o przeszłości. Ów naddatek poznawczy syntezy tkwić ma w nowym typie faktów konstytuowanych przez ten rodzaj pisarstwa historycznego. Standardowa konstrukcja historiograficzna (monografia, przyczynki) rekonstruuje bowiem na podstawie materiału źródłowego fakty uchwytne w ramach potocznego, zdroworozsądkowego doświadczenia działających w przeszłości ludzi. Są to fakty typu: Wałęsa przeskoczył plot, Jaruzelski wprowadził stan wojenny. Da się je bezpośrednio, bez stosowania skomplikowanych technik heurystycznych, odczytać ze źródeł, których twórcy świadomie rejestrowali tego typu wydarzenia. Tymczasem synteza winna przedstawiać i rekonstruować fakty historyczne wykraczające poza bezpośrednie doświadczenie ludzi. Do nich należą fakty masowe typu: industrializacja gospodarki, totalitaryzacja życia społecznego, wzrastający opór społeczny. Ponieważ fakty te ustalane są przy analizie dużej liczby źródeł, niezbędne jest, stwierdza Zybertowicz, świadome posługiwanie się wiedzą teoretyczną i założeniami metodologicznymi, które pełnią funkcję selekcyjną, heurystyczną i stratyfikacyjną⁵.

Na użytek niniejszego artykułu chciałbym ponadto wprowadzić rozróżnienie na syntezę „naukowe” i „popularnonaukowe”. Pod względem formalnym syntezę naukową winny zawierać aparat naukowy (przypisy i bibliografie), a pod względem merytorycznym w nowy sposób prezentować ujęcie przedmiotu badań, wykorzystując lub odnosząc się do istniejącego stanu wiedzy. Z kolei syntezę popularną pozbawione są aparatu naukowego, a zrozumiałość i przystępność opisu (uzyskana dzięki zastosowaniu metafor i bardziej literackiego języka) zyskuje w nich przewagę nad oryginalnością wywodu. W niniejszym artykule zajmować się będę wyłącznie tak rozumianymi syntezami naukowymi⁶.

Tradycyjnie przyjmuję, że okres PRL trwał w historii Polski od 1944 do 1989 r., choć oficjalnie nazwa państwa „PRL” – została wprowadzona na mocy konstytucji z 1952 r. Z kolei stan wojenny został proklamowany przez Jaruzelskiego w nocy z 12 na 13 grudnia, choć jego wprowadzanie trwało od późnych godzin wieczornych 12 grudnia 1981. W dniu 18 grudnia 1982 r. Sejm PRL zapowiedział z dniem 31 grudnia 1982 zawieszenie stanu wojennego i przyjęcie na czas wychodzenia z „kryzysu społeczno-politycznego” szczególnych regulacji prawnych, w praktyce powielających ustawodawstwo stanu wojennego. Formalnie stan wojenny został zniesiony 22 lipca 1983 r. Analizowany okres trwał zatem od 13 grudnia 1981 do 22 lipca 1983 r.

⁵ Ibidem, s. 15–16.

⁶ Do syntez popularnonaukowych zaliczyć można np. J. Topolski, *Polska dwudziestego wieku, 1914–1999*, Poznań 1999.

Przedmiotem analizy będą następujące syntezы:

- Antoni Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski, 1914–1983*, PWN, Warszawa 1987, ss. 412;
- Antoni Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1998, ss. 928;
- Andrzej Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu*, Iskry, Warszawa 2003, ss. 517;
- Andrzej Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski, 1939–1989*, PWN, Warszawa 1995, ss. 599;
- Wojciech Roszkowski, *Najnowsza historia Polski, 1945–2002*, t. II–III, Świat Książki, Warszawa 2003, ss. 1134;
- Andrzej Leon Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001) (Wielka historia Polski, t. V, cz. II)*, Świat Książki, Warszawa–Kraków 2003, ss. 431.

II. Kryteria analizy historiograficznej

W przeprowadzonej analizie posługuję się dwoma typami kryteriów: formalnymi i merytorycznymi.

Do kryteriów formalnych należy liczba stron poświęconych stanowi wojennemu na tle ujęcia całości dzieła oraz ranga jednostki narracyjnej poświęconej temu wydarzeniu. Chodzi mianowicie o to, czy stanowi on podstawę do wyodrębnienia rozdziału, podrozdziału czy paragrafu. Można przyjąć, że im dany autor ujmuje stan wojenny w jednostce narracyjnej wyższego rzędu, tym większe znaczenie przypisuje temu okresowi w najnowszej historii Polski.

Do kryteriów merytorycznych z kolei zaliczam sposób narratywizacji stanu wojennego pozwalający uzyskać następujące odpowiedzi na postawione pytania-problemy badawcze:

1. Jakie były przyczyny stanu wojennego?

- następstwo radykalizacji i konfrontacyjnej postawy kierownictwa NSZZ „Solidarności”;
- był zawczasu przygotowywany przez władzę komunistyczną, która nie chciała pogodzić się z utratą wpływów i przywilejów;
- wypadkową wielu czynników, nad którymi poszczególni aktorzy życia społecznego nie w pełni panowali; może to prowadzić do postawienia kolejnego pytania o nieuchronność (warunki uniknięcia) stanu wojennego;
- wymuszony przez groźbę interwencji sowieckiej.

2. Jaki był przebieg stanu wojennego – tematyzacja narracji historycznej?

- podziały wewnątrz narracji historycznej poświęcone stanowi wojennemu;
- wizja obozu władzy: podkreślanie jedności władzy czy prezentacja wewnętrznych podziałów (według jakich kryteriów);
- wizja „społeczeństwa podziemnego”: podkreślanie jedności „społeczeństwa” czy prezentacja wewnętrznych sporów i podziałów (według jakich kryteriów);

- stanowisko Kościoła katolickiego wobec władz PRL i solidarnościowego podziemia.
- 3. Jakie było znaczenie stanu wojennego w najnowszych dziejach Polski?
- stan wojenny umożliwił realizację celów władzy, które doprowadziły do umów Okrągłego Stołu;
- ani cele stawiane przez władzę, ani cele oporu społecznego nie zostały osiągnięte; w rezultacie układ społeczny dryfował w kierunku nowego kompromisu społecznego zawartego w 1989 r. przy Okrągłym Stole;
- stan wojenny okazał się całkowicie nieskuteczny, a skala oporu społecznego wymusiła przemiany 1989 r.

III. Antoniego Czubińskiego wizja stanu wojennego

A. Najnowsze dzieje Polski

Pierwszym opracowaniem w historiografii polskiej, w którym opisano stan wojenny, była praca Antoniego Czubińskiego *Najnowsze dzieje Polski, 1914–1983*. Według informacji zawartej w stopce wydawniczej książka ta została ukończona w 1984 r., a wydana w 1987 r. Ze zrozumiałych względów nie było możliwe opisanie przez jej autora pełnych następstw stanu wojennego.

Książka liczy 412 stron. Okresowi 1914–1939 poświęcone jest 263 stron (część pierwsza, druga, trzecia i czwarta), II wojnie światowej – 57 stron (część piąta), PRL – 90 stron (część szósta). Stanowi wojennemu poświęcone są dwie strony (406–408), co stanowi 2,2% całości (partii tekstu poświęconego bezpośrednio dziejom PRL, pomijając np. bibliografię i indeksy). W rozdziale IV „Ewolucja stosunków społeczno-politycznych lat 1976–1983” wyodrębniony jest paragraf 6: „Stan wojenny (13 XII 1981 – 22 VII 1983)”; ostatni jest paragraf 7, pod znamienym tytułem „Kierunki i pierwsze efekty przezwyciężania kryzysu” (s. 408–411).

Tak przeprowadzona periodyzacja świadczy, że autor potraktował stan wojenny w zasadzie epizodycznie – była to jednostka narracyjna trzeciego rzędu w skonstruowanej przez niego narracji najnowszych dziejów Polski (praca dzieli się na części, rozdziały i paragrafy).

Przyczyny stanu wojennego

W ujęciu Czubińskiego winę za wprowadzenie stanu wojennego ponosi wyłącznie NSZZ „Solidarność”, która „dysponowała olbrzymimi środkami finansowymi płynącymi ze składek członkowskich i darowizn, szczególnie z darów zagranicznych. Zdobyto nowoczesną bazę poligraficzną. Występowało w niej wielu uzdolnionych propagandzistów i organizatorów. Wykorzystywali oni każdą okazję nie dla łagodzenia napięć, szukania porozumienia i organizowania współpracy, lecz w celu zaostrzenia sytuacji, kompromitowania partii i rządu, zyskania poklasku za wszelką cenę. Posuwano się do demagogii społecznej i wysuwania haseł nacjonalistycznych, organizowano nowe strajki i demonstracje, blokowano ulice, kompromitowano ludzi.

Hasła te miały dużą nośność polityczną, był to bowiem kolejny kryzys po trudnych doświadczeniach z lat 1956, 1968, 1970 i 1976. Nastąpiło jednocześnie pewne skumulowanie trudności. PZPR nie posiadała rezerw kadrowych; czołowi jej przywódcy byli skompromitowani politycznie. Kryjący się za «Solidarnością» przywódcy KSS KOR kontynuowali akcję kompromitowania działaczy partyjnych i partii w całości; eskalacja poczynań trwała do 13 XII 1981 r.; był to program na «nie»; słabo prezentował się natomiast program perspektywiczny⁷. W sytuacji narastającej konfrontacji jedyną możliwością uniknięcia większej tragedii – rozpętania wojny domowej – było wprowadzenie stanu wojennego.

Sposoby narratywizacji stanu wojennego

Celem stanu wojennego było „obezwładnienie ekstremistów z «Solidarności». Poparcie dla podziemia było w zasadzie niewielkie, gdyż obejmowało jedynie część inteligencji – literatów i naukowców⁸, zaś „robotnicy w swojej masie podjęli pracę⁹. Wraz z upływem czasu „postawę lojalną wobec rządu deklarowało coraz więcej osób, w tym część hierarchii z prymasem Glempem¹⁰.”

Władze stan wojenny wykorzystywały do realizacji reformy gospodarczej, wyrównywania płac, usuwania nieodpowiedzialnych ludzi ze stanowisk i samoczyszczenia się partii. Partnerskie relacje zapanowały w stosunkach z partiami sojuszniczymi, choć „przewodnia rola PZPR wynika z rzeczywistej jej siły i znaczenia¹¹.”

W miarę postępów normalizacji, postanowiono całkowicie znieść stan wojenny. Stało się to możliwe po wizycie papieża, pomimo tego, że: „Antypolskie ośrodki propagandowe na Zachodzie i opozycja w kraju nawoływały, by pobyt głowy Kościoła rzymskokatolickiego wyzyskać w celach destrukcyjnych. Tygodniowa pielgrzymka papieża w Polsce (16–23 VI 1983) spowodowała znaczne ożywienie polityczne. Jan Paweł II dwukrotnie spotkał się z W. Jaruzelskim. Przeprowadził z nim długą rozmowę w cztery oczy. Było to oficjalne uznanie przez Watykan poczynań premiera¹².”

Następstwa stanu wojennego – ze zrozumiałych powodów przyjętej perspektywy czasowej – nie zostały przez Czubińskiego w pełni opisane. Autor precyzuje, że stan wojenny był niezbędnym środkiem wyprowadzającym kraj z kryzysu, za który odpowiedzialność ponosi również opozycja popierająca sankcje ekonomiczne nałożone przez kraje zachodnie wobec Polski.

⁷ A. Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski, 1914–1987*, Warszawa 1987, s. 402–403.

⁸ Ibidem, s. 406.

⁹ Ibidem, s. 406.

¹⁰ Ibidem, s. 406.

¹¹ Ibidem, s. 407.

¹² Ibidem, s. 407–408.

B. Polska i Polacy po II wojnie światowej

Kolejna omawiana praca A. Czubińskiego to *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)* wydana w 1998 r.; 857 stron narracji podzielone zostało na trzynaście rozdziałów. Tym razem stanowi wojennemu poświęcony jest osobny rozdział – XI „Stan wojenny (13 XII 1981 – 21 VII 1983)”, który liczy 48 stron, co stanowi 5,6% całości. Rozdział ten podzielony jest osiem podrozdziałów: „1. Geneza stanu wojennego”, „2. Proklamowanie stanu wojennego”, „3. Polityka władz w okresie stanu wojennego (13 XII 1981 – 21 VII 1983)”, „4. Konspiracja okresu stanu wojennego (1981–1983)”, „5. Kościół katolicki wobec stanu wojennego”, „6. Świat nauki, kultury i sztuki w okresie stanu wojennego”, „7. Reakcja zagranicy i emigracji na stan wojenny w Polsce”, „8. Dyskusje wobec stanu wojennego”.

Dwa ostatnie rozdziały obejmują „Próby opanowania kryzysu realnego socjalizmu w latach 1983–1988” i poświęcony wyłącznie wydarzeniom z 1989 r. rozdział XIII „Upadek systemu realnego socjalizmu”.

Przyczyny stanu wojennego

Pomimo obszerniejszego potraktowania stanu wojennego, jego obraz w konstrukcji Czubińskiego zasadniczo się nie zmienił. Według autora nadal główną odpowiedzialność za wywołanie stanu wojennego ponosiła NSZZ „Solidarność”: „Tak więc opozycja była uprzedzona o grożącym stanie wojennym. Nie wyciągała z tego faktu jednak żadnych konsekwencji, ponieważ sądziła, że jest ona silniejsza od rządu, nie obawiała się stanu wojennego. We władzach «S» górę brały stopniowo tendencje huraradykalne, konfrontacyjne. Mimo że nie była ona przygotowana do przejęcia władzy ani nie było na to warunków, żądano, by rząd podporządkował się. Hamowano działalność rządu na rzecz reform poprzez długie konsultowanie projektów, blokowano prace ustawodawcze sejmu przy pomocy Episkopatu i innych instytucji”¹³.

Do samego końca Wojciech Jaruzelski miał szukać dróg zawarcia kompromisu, ale jak stwierdza Czubiński: „wobec dążeń przywódców «S» do konfrontacji przygotowywano się również do takiej ewentualności”¹⁴. Tymi przygotowaniem miały być terenowe grupy operacyjne, które 26 października 1981 r. skierowano do miast, a 25 listopada 1981 r. – do dużych zakładów przemysłowych (choć w bibliografii pojawia się nazwisko Kuklińskiego, to Antoni Czubiński w żaden sposób nie odnosi się krytycznie do ujawnionych przez niego informacji, że stan wojenny przygotowywano grubo wcześniej). W tej części narracji głównym źródłem są wspomnienia wiceministra w rządzie Jerzego Pińkowskiego, A. Kopia oskarżającego przywódców „S” o brak chęci zawarcia kompromisu.

¹³ A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 714.

¹⁴ Ibidem, s. 715.

Sposoby narratywizacji stanu wojennego

W porównaniu z poprzednią pracą opis przebiegu stanu wojennego jest bogatszy. Jednakże podstawowe cechy historiograficznej konstrukcji Czubińskiego pozostały takie same. Jaruzelski w opinii Czubińskiego cieszył się niezmiennie poparciem dużej części opinii, która „mimo ostrego nacisku propagandy zagranicznej, Kościoła i konspiracyjnej «Solidarności» udzieliła gen. Jaruzelskiemu poparcia, uznając, iż uratował on kraj przed grożącą mu katastrofą”¹⁵. Jeżeli ludzie potępiali stan wojenny, to tylko dlatego, że nie rozumieli jego sensu i potrzeby oraz sympatyzowali z internowanymi.

W stanie wojennym presji psychicznej poddani nie byli członkowie „Solidarności”, lecz PZPR, gdyż „wielu szeregowych członków partii uległo naciskowi propagandowemu «Solidarności», stan wojenny uznało za «wojnę z narodem», potępiło go i demonstracyjnie wystąpiło z partii”¹⁶.

Przedstawiając kontrowersje w obozie władzy w początkowym okresie stanu wojennego, autor stwierdza, że główna linia podziału przebiegała pomiędzy umiarkowanym Wojciechem Jaruzelskim a reprezentującym konserwatywny nurt Stanisławem Kociołkiem. Przedstawiając z kolei dyskusje w łonie „społeczeństwa podziemnego”, autor odnotowuje stanowiska i głosy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Stefana Bratkowskiego, Zbigniewa Bujaka, Kornela Morawieckiego, Jacka Kuronia i Adama Michnika. Szerzej przedstawia dyskusję o taktyce podziemnej „Solidarności” toczoną pomiędzy Bujakiem a Kuronem.

Według Czubińskiego hierarchia Kościoła katolickiego generalnie poparła stan wojenny i poszukiwała dróg kompromisu. Autor przytacza szereg gestów, działań, wystąpień i wypowiedzi hierarchów Kościoła popierających wysuniętą przez siebie tezę. Wyrazem poparcia miał być wysłany po wprowadzeniu stanu wojennego list papieża do Jaruzelskiego, Kościół w Polsce miał poprzeć ruch Komitetów Ocalenia Narodowego oraz potępił nałożone na Polskę sankcje gospodarcze¹⁷. Największe ustępstwa Kościoła miały miejsce w październiku-listopadzie 1982 r., kiedy ważyły się losy pielgrzymki papieża w 1983 r. Wówczas prymas Glemp wypowiedział się przeciw nawoływaniom do ulicznych demonstracji.

Odnotowując wzrost roli Kościoła w życiu społecznym, Czubiński dodaje, że „z rosnącą rolą Kościoła nie chcieli pogodzić się niektórzy działacze PZPR. W MSW działał specjalny wydział nadzorujący działalność kleru i Kościoła. Szykanowano księży angażujących się po stronie opozycji. Dochodziło do dramatycznych wydarzeń kończących się niekiedy śmiercią podejrzanych osób. Represje stosowane wobec kleru umacniały popularność prześladowanych i Kościoła w ogóle; spotykały się one również z krytyką kierownictwa PZPR i rządu, które nie chciały akceptować tego rodzaju metod walki. W łonie MSW toczyła się jednak wal-

¹⁵ Ibidem, s. 723.

¹⁶ Ibidem, s. 724.

¹⁷ Ibidem, s. 744.

ka wewnętrzna pomiędzy starą kadrami a kadrami wojskową sprowadzoną przez gen. Kiszczaka. Oficerów MSW raziła opiekuńcza rola Kościoła wobec przywódców opozycji¹⁸.

Motyw walk wewnętrznych w łonie MSW pojawia się w narracji Czubińskiego wcześniej: „Generał Kiszczak nie panował jednak w pełni nad siłami bezpieczeństwa, które tworząc państwo w państwie, parły do zaostrzenia sytuacji i na własną rękę podejmowały różne inicjatywy godzące w głoszoną przez PRON ideę porozumienia narodowego. W KC patronował im Milewski”¹⁹.

Na rolę „rozgrywek frakcyjnych wewnątrz MSW” autor ten powołuje się później, omawiając sprawę internowania twórców kultury i nauki. Przytacza mianowicie retoryczne pytanie Mieczysława Rakowskiego: „Kto wie [...] czy internowanie tak dużej liczby osób ze świata kultury i nauki nie miało na celu wykopanie przepaści pomiędzy nami i czołówką polskiej inteligencji”²⁰. Spowodować to miało trwały uraz intelektualistów do władzy i instytucji stanu wojennego.

W książce Czubińskiego powtarza się następujący „schemat wyjaśniania”: generalnie zamiarem i intencją najwyższych władz było przywrócenie porządku za cenę możliwie jak najmniejszych represji. Wydarzenia takie jak zabójstwa, brutalne pobicia itp., odbywające się poza wiedzą Jaruzelskiego i najwyższych władz partyjnych, były wynikiem prowokacji lub walk wewnętrznych w łonie aparatu władzy. Jednakże tego typu wyjaśnienia są w narracji Czubińskiego przedstawiane w nader enigmatyczny i ogólnikowy sposób oraz nie są poparte żadnymi danymi źródłowymi.

Ponadto w analizowanej książce występuje również wiele błędów rzeczowych:

- „Tymczasem 22 kwietnia ukonstytuowała się Ogólnopolska Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ «Solidarność» z Z. Bujakiem na czele”²¹ – „Ogólnopolska” nie była częścią nazwy własnej tego organu;
- „Pierwszą większą naradę konspiracyjnego aktywu przeprowadzono 10 I 1982 r.”²² – w partyjnej nowomowie „aktyw” nieodmiennie kojarzy się z przymiotnikiem „partyjny”; poza tym nie wiadomo, jak wyobrazić sobie ową „naradę”; gdyż każde większe zgromadzenie w tym okresie zakończyłoby się dekonspiracją i aresztowaniem zgromadzonych;
- „Jeszcze dalej szedł redaktor «Polski Walczącej» we Wrocławiu Kornel Morawiecki”²³ – Kornel Morawiecki w pierwszej połowie 1982 r. był redaktorem pisma „Z dnia na dzień”, a później – „Solidarności Walczącej”;
- „We Wrocławiu w maju powstała «Solidarność Walcząca» z K. Morawieckim na czele. Wzywano do bezpośredniej walki z «okupantami» o Polskę «niepod-

¹⁸ Ibidem, s. 747.

¹⁹ Ibidem, s. 727.

²⁰ Ibidem, s. 751.

²¹ Ibidem, s. 728.

²² Ibidem, s. 734.

²³ Ibidem, s. 735.

ległą i suwerenną”²⁴ – «Solidarność Walcząca» powstała w połowie czerwca 1982 r. (błąd ten powtarza się również w innych syntezach dziejów PRL), a w założeniach programowych tej organizacji nie ma mowy o walce zbrojnej, jeżeli tak walkę bezpośrednią rozumieć.

Informacje o ofiarach stanu wojennego pojawiają się w tekście kilkakrotnie, mowa jest o pacyfikacji strajku w kopalni „Wujek” (raz podana jest liczba 7, a jeden raz 9 zabitych górników), manifestantów w Lubiniu, Nowej Hucie i śmierci G. Przemyska. Jednakże rozproszenie tych informacji, brak większej partii tekstu poświęconych wyłącznie ofiarom stanu wojennego i bilansowi represji sprawia wrażenie ignorowania tego zagadnienia. W jednym miejscu informacja o tragedii w kopalni «Wujek» opatrzona jest następującym komentarzem: „W kopalni «Wujek» w Katowicach, w czasie pacyfikowania zakładu zginęło 7 ludzi. Solidarność zdobyła swoich bohaterów-męczenników. Sprawę wykorzystano propagandowo”²⁵. Komentarz ten, przynajmniej na piszącym te słowa, sprawia wrażenie bagatelizowania i pomniejszania ofiar stanu wojennego.

Następstwa stanu wojennego

W ocenie Czubińskiego stan wojenny nie odegrał większego znaczenia w procesie upadku realnego socjalizmu, gdyż o wszystkim zadecydować miały uwarunkowania zewnętrzne – pierestrojka Gorbaczowa: „Dopiero w latach 1987–1988 ZSRR przystąpił do planu przebudowy, rezygnując z obrony imperium utworzonego przez Stalina. Dopiero w tym momencie (1989) w Polsce można byłoby ponownie uznać ruch «Solidarności» i przystąpić do «okrągłego stołu»”²⁶. Innym warunkiem niezbędnym transformacji w Polsce była dobra wola kierownictwa PZPR, gdyż jak przekonuje Czubiński: „Przywódcy PZPR poszli na kompromis i przekazali władzę wtedy, kiedy było to możliwe. Wcześniej nie było to do pomyslenia. Rządzić można było jeszcze dłużej [...] Przywódcy PZPR dążyli do pokojowego, ewolucyjnego przekształcenia panujących w Polsce stosunków”²⁷.

Jednakże jak zaznacza autor, ten rozwój wypadków w naszym kraju uzależniony był od tendencji rozwojowych w ZSRR: „Gdyby w ZSRR zwyciężyła linia konfrontacji, o «okrągłym stole» w Polsce nie mogło być mowy. Zamiast pokojowej ewolucji stosunków w Polsce i w Europie mielibyśmy konfrontację”²⁸.

²⁴ Ibidem, s. 738.

²⁵ Ibidem, s. 734.

²⁶ Ibidem, s. 855.

²⁷ Ibidem, s. 856.

²⁸ Ibidem, s. 856.

IV. Stan wojenny w *Polska. Losy państwa i narodu* Andrzeja Friszke

Książka Andrzeja Friszkego *Polska. Losy państwa i narodu* liczy 481 stron i jest podzielona na 11 rozdziałów. Stan wojenny został opisany w rozdziale 9: „Od kontrewolucji generałów do okrągłego stołu”. W rozdziale tym stan wojenny został przedstawiony w podrozdziałach: „Stan wojenny”, „Opór” oraz częściowo w podrozdziale „Normalizacja”. Ogółem temu okresowi autor poświęca 27 stron, co stanowi 5,5% jego syntezy.

Przyczyny stanu wojennego

Autor jednoznacznie stwierdza, że przygotowania do stanu wojennego zostały rozpoczęte co najmniej od września 1980 r. W połowie września 1981 przygotowania te – w postaci projektów najważniejszych aktów prawnych zaaprobowanych przez Komitet Oborny Kraju – zostały zakończone. Jesienią 1981 r. Wojciech Jaruzelski został również I sekretarzem KC PZPR, a od 23 października w kraju działały terenowe grupy operacyjne. Innym symptomem przygotowań do stanu wojennego było przedłużenie służby wojskowej 46 tys. poborowych.

Przygotowaniom do wprowadzenia stanu wojennego towarzyszyło społeczne zmęczenie katastrofalną sytuacją gospodarczą i rozczarowanie do „Solidarności”, która nie zdołała wymusić na władzach przeciwdziałania kryzysowi, a w propagandzie państwowej przedstawiana była jako strona odpowiedzialna – poprzez eskalację żądań i strajków – za pogłębianie się kryzysu. Rozczarowanie do „Solidarności” pogłębiały również podziały w samym Związku – autor odnotowuje konflikty pomiędzy Lechem Wałęsą a Anną Walentynowicz i Andrzejem Gwiazdą oraz powstawanie na bazie ruchu organizacji politycznych. Takimi były niepodległościowo-prawicowe Kluby Służby Niepodległości oraz pozostające w kręgu wpływów „lewicy laickiej” kluby Rzeczypospolitej Samorządnej „Wolność–Sprawiedliwość–Niepodległość”. Jesienią 1981 stwierdza A. Friszke: „Przywódcy PZPR kierowali się egoistycznym interesem obrony monopolu władzy, nie zamierzali się z władzą dzielić. Nadzieje na rozbitcie «Solidarności» lub jej opanowanie nie ziściły się. Sytuacja dojrzała do rozstrzygnięć – albo głębokiej zmiany ustrojowej i zaakceptowania pluralizmu politycznego, albo do zasadniczej konfrontacji. Jesienią 1981 roku perspektywa głębokiego kompromisu była trudniejsza do przeprowadzenia niż jeszcze parę miesięcy wcześniej”²⁹. Czynnikiem utrudniającym porozumienie była postawa Moskwy, która wprawdzie nie groziła interwencją, lecz wywierała naciski na rozwiązanie kryzysu „polskimi rękami”.

Bezpośrednim przygotowaniem gruntu była pacyfikacja strajku WOSP, która zradykalizowała postawę członków Prezydium KK i przewodniczących regionów podczas radomskiego spotkania w dniu 3 grudnia. Taśma ze spotkania stanowiła jedną z propagandowych uzasadnień wprowadzenia stanu wojennego.

²⁹ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu*, Warszawa 2003, s. 398.

Sposoby narratywizacji stanu wojennego

Według autora element zaskoczenia i demonstracja siły obecna przy wprowadzaniu stanu wojennego zadecydowała o możliwości protestu – w skali kraju strajkowało około 200 zakładów pracy, w kilku miastach doszło do demonstracji brutalnie rozpętywanych przez ZOMO. Autor szczegółowo przedstawia formy represji władzy: internowano 9736 osób, 12 700 osób zostało zmuszonych do podpisania deklaracji lojalności, do początku stycznia aresztowano i skazano 1200 osób za kontynuowanie działalności związkowej. Do połowy 1982 r. zwolniono z pracy około 1000 dziennikarzy, odwołano 75 redaktorów naczelnych i około 80 ich zastępców. Weryfikacją objęta została również PZPR. W pierwszym miesiącu rozwiązano 356 podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, odwołano ze swoich stanowisk ponad 1000 członków komitetów miejskich i gminnych, 179 sekretarzy komitetów zakładowych, ponad 1000 pierwszych sekretarzy POP i organizacji oddziałowych. Na znak protestu z PZPR odeszło 130 tys. członków (ok. 5%). Weryfikacje objęły przede wszystkim zwolenników i animatorów nurtu reformatorskiego wewnątrz PZPR.

Po pierwszym zaskoczeniu stopniowo krystalizowały się formy oporu – od noszonej biżuterii i części garderoby do tworzenia pism i podziemnych organizacji. W tej partii narracji autor również odnotowuje kontrowersję pomiędzy wersją oporu zdecentralizowanego (Bujak, Kulerski) a zcentralizowanego nastawionego na organizację strajku generalnego (Frasyniuk). Friszke przytacza szacunki MSW wedle którego w końcu roku 1985 działało 400 grup kierowanych przez 1600–1700 aktywnych działaczy wspieranych przez około 40 tys. sympatyków i współpracowników. Według Friszkego „w stosunkach między władzą a opozycją istnieje pat. Władze nie były w stanie całkowicie zlikwidować opozycji, zwłaszcza że sytuacja gospodarcza kraju i dążenie do poprawy stosunków z Zachodem wykluczało powrót do masowych i drakońskich represji. Opozycja była zbyt słaba, aby wymusić uznanie jej prawa do istnienia. W tej sytuacji pogłębiało się zróżnicowanie postulowanych strategii”³⁰. Autor wymienia trzy takie opcje: solidarnościową, liberalną i niepodległościową. Zwolennicy pierwszej opcji postulowali powrót do kompromisu sprzed grudnia 1981. Przedstawiciele opcji liberalnej godzili się na trwałe ograniczenie praw politycznych i związkowych w zamian na liberalizację gospodarki i poszanowanie praw własności. Z kolei reprezentanci opcji niepodległościowej odrzucali możliwość kompromisu z władzą, dążąc do obalenia komunizmu i odzyskania niepodległości.

Przedstawiając rolę Kościoła katolickiego, autor zwraca uwagę na medycyną funkcję tej instytucji w relacjach między władzą a społeczeństwem. Kościół z jednej strony przestrzegał przed niebezpieczeństwem rozlewu krwi, a z drugiej strony wspomagał opozycję i działalność niezależną. Salki katechetyczne stały się ośrodkami promowania kultury niezależnej.

³⁰ Ibidem, s. 425.

Następstwa stanu wojennego

Stan wojenny, zdaniem Andrzeja Friszkego, zakończył się patem – władzy nie udało się zlikwidować opozycji, ani znacząco poprawić sytuacji gospodarczej. Również solidarnościowa opozycja nie była w stanie wymusić ponownej legalizacji związku. Jak stwierdza autor: „Przywódcy PRL widzieli potrzebę reformy gospodarczej, ale siła przeciwników zmian była na tyle znaczna, a nastroje społeczne tak złe, że wykluczało to prawdziwe radykalne działania. Projekty reform gospodarczych, jak też ograniczona przecież liberalizacja, były kontestowane przez większość aparatu politycznego i administracyjnego. Społeczeństwo niemające zaufania do władzy odmawiało wyrzeczeń, a robotnicy wielkich zakładów, posiadający możliwość wywierania bezpośredniej presji, sprzeciwiali się próbą uszczuplenia ich zarobków”³¹. Sytuację „wielostronnego pata” przełamały strajki wiosną i latem 1988 r., które w obliczu pogarszających się nastrojów społecznych zapoczątkowały drogę do porozumienia społecznego.

V. Stan wojenny w *Pół wieku dziejów Polski* Andrzeja Paczkowskiego

Historia PRL w *Pół wieku dziejów Polski* Andrzeja Paczkowskiego zostało opisanych na 439 stronach podzielonych na osiem rozdziałów. Stan wojenny opisano na 37 stronach, co stanowi 8,1% dzieła, ujętych w trzech podrozdziałach: „Idą pancry...”, „Społeczeństwo podziemne”, „Zmiany bez zmian”. Stanowią one część rozdziału VIII noszącego znamienity tytuł: „Długi marsz – wojna i pokój”.

Przyczyny stanu wojennego

Według A. Paczkowskiego władze komunistyczne przygotowywały stan wojenny co najmniej od października 1980 r. Gwarancją powodzenia tej operacji był zauważalny jesienią 1981 r. spadek zaufania do NSZZ „Solidarność” oraz społeczne zmęczenie wywołane kryzysem gospodarczym i trudnościami w zaopatrzeniu. Dużą rolę w podważaniu wiarygodności „Solidarności” odegrała kampania propagandowa PZPR, która kontrolowała telewizję oraz podstawowe środki masowego przekazu.

Narratywizacja stanu wojennego

Autor posługując się metaforą „fali strajkowej” podkreśla skalę oporu społecznego: „14 grudnia już od porannych zmian fala strajkowa obejmowała cały kraj. Pojawiły się apele i ulotki. Strajki okupacyjne z niewielkimi wyjątkami ogłoszono w kilkuset największych zakładach pracy: wszystkich stoczniach, portach, kopalniach, hutach, w większości fabryk przemysłu metalowego i lekkiego”³². Taktyka

³¹ Ibidem, s. 444.

³² A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995, s. 518–519.

władz polegała na izolacji protestującego zakładu i jeżeli to nie skłoniło strajkujących do zakończenia strajku, przeprowadzenie, najczęściej w nocy, akcji pacyfikacyjnej. W taki sposób poradzono sobie z większością strajkujących zakładów.

Paczkowski prezentuje dyskusje nad strategią podziemia w pierwszych miesiącach stanu wojennego. W tym kontekście omawia różnice w strategii oporu pomiędzy uformowaną w kwietniu 1982 r. Tymczasową Komisją Koordynacyjną a Międzyzakładowym Robotniczym Komitetem „Solidarność” w Warszawie czy „Solidarnością Walczącą” Kornela Morawieckiego. Ponadto autor ten przedstawia dyskusję pomiędzy J. Kuroniem a Z. Bujakiem, zauważając również odrębne, dużo radykalniejsze stanowiska Macieja Poleskiego (pseudonim Cz. Bieleckiego) i Zbigniewa Romaszewskiego, oraz wspomina o koncepcji „długiego marszu” Adama Michnika.

Według Paczkowskiego ruch oporu społecznego manifestował się przede wszystkim w rozwoju nieoficjalnego ruchu wydawniczego. W latach 1982–1985 ukazywało się 1,7 tys. tytułów. „Tygodnik Mazowsze” osiągnął nakład kilkunastu tysięcy egzemplarzy. Według obliczeń MSW „jednorazowa moc produkcyjna” podziemnej poligrafii wynosiła ok. 1 mln kartek formatu A4. W tym okresie wydano 1,8 tys. tytułów książek i broszur w nakładach osiągających czasami 5–6 tys. egzemplarzy.

W porównaniu z pracami innych autorów, Paczkowski mniej krytycznie ocenia następstwa mediacyjnej roli Kościoła katolickiego (zwłaszcza postawę prymasa Glempa w pierwszych dniach stanu wojennego), podkreślając rolę Kościoła w podtrzymywaniu oporu, zwłaszcza w wymiarze świadomościowym.

Następstwa stanu wojennego

Według Andrzeja Paczkowskiego: „założenia taktyczne stanu wojennego zostały zrealizowane tylko częściowo: «Solidarność» została rozbita, ale nie pokonana; gospodarka wyprowadzona ze stanu głębokiej zapaści, ale nie zreformowana. Wygrana bitwa i zwycięska kampania nie oznaczały wygrania wojny, na co gen. Jaruzelski dawał sobie 10 lat”³³. Ten stan rzeczy zapoczątkował dryfowanie w kierunku porozumienia. Ważniejszą wewnętrzną cezurą w całym okresie 1981–1989 od daty formalnego zakończenia stanu wojennego, która w narracji Paczkowskiego nie jest w jakiś szczególny sposób wyróżniona, był rok 1986. Wtedy to władze komunistyczne ogłosiły kolejną amnestię i złagodziły represje wobec opozycji.

VI. Stan wojenny w *Najnowszej historii Polski* Wojciecha Roszkowskiego

Praca Wojciecha Roszkowskiego *Najnowsza historia Polski, 1914–2002* składa się z trzech tomów. Okres PRL omówiony został w tomie II obejmującym lata 1945–1980 i w tomie III obejmującym lata 1980–2002. Narracja dotycząca

³³ Ibidem, s. 556.

PRL została zatem przedstawiona na 995 stronach tomu II i III. Ogółem stanowi wojennemu poświęcone jest 2,1% narracji opisującej dzieje PRL w tomie II i III. W analizowanej książce stan wojenny został omówiony na 20 stronach: temu wydarzeniu poświęcono cały podrozdział „Stan wojenny” i część podrozdziału „Szczególne regulacje”. Podrozdziały te są z kolei częścią rozdziału „Stan wojenny i «powojenny»”. Podrozdział „Stan wojenny” podzielony jest dodatkowo na następujące paragrafy: „Przewrót wojskowy”, „Postawa Kościoła”, „Reakcje «Solidarności»”, „Władze stanu wojennego”, „Solidarność w podziemiu”, „Próby sił”, „Delegalizacja «Solidarności»”, „Kontekst międzynarodowy”, „Zwolnienie Wałęsy”, „Koniec pierwszego etapu normalizacji”. Z kolei w podrozdziale „Szczególne regulacje” stan wojenny został przedstawiony w paragrafach: „Zawieszenie stanu wojennego”, „«Solidarność» na nowym etapie”, „Druga pielgrzymka papieża do Polski” i „Zniesienie stanu wojennego”.

Przyczyny stanu wojennego

Określając przyczyny wprowadzenia stanu wojennego, autor dostrzega radykalizację wewnątrz „Solidarności”, lecz nie ona to odegrała decydującą rolę we wprowadzeniu stanu wojennego. Wspomniana radykalizacja ta była bowiem następstwem działań władz: hysterii propagandowej, biernej postawy wobec fatalnego stanu zaopatrzenia i czasem świadomych prowokacji – jedną z nich było podrzucenie trucizny pod kopalnię „Sosnowiec”³⁴. Władze krajowe Związku próbowały wprawdzie zneutralizować rozlewającą się falę niezadowolenia poprzez między innymi apele o wygaszanie strajków. Próby te jednak spełzły na niczym „wobec braku jakichkolwiek oznak chęci władz do porozumienia”³⁵, które przygotowywały stan wojenny grubo wcześniej i w odpowiednim momencie postanowiły uderzyć w Związek.

Sposoby narratywizacji stanu wojennego

Autor rozmiary oporu wobec wprowadzenia stanu wojennego ocenia jako „dość duże”³⁶. Według niego: „Rozmiary grudniowego oporu były znaczne, ale mimo to według powszechnego odczucia wprowadzenie stanu wojennego odbyło się łatwiej niż można było początkowo oczekiwać”³⁷. Według Roszkowskiego wpłynęło na to „zaskoczenie i dobra organizacja przewrotu, wybór momentu proklamacji stanu wojennego, zmęczenie społeczeństwa, łagodzący wpływ Episkopatu, świadomość, że załamanie się stanu wojennego może doprowadzić do interwencji sowieckiej”³⁸.

³⁴ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980–2002*, Warszawa 2003, s. 43.

³⁵ Ibidem, s. 45.

³⁶ Ibidem, s. 53.

³⁷ Ibidem, s. 54.

³⁸ Ibidem, s. 54.

Rozpatrując stanowisko Kościoła katolickiego w pierwszych dniach stanu wojennego, autor podkreśla, że apele tej instytucji miały na celu powstrzymanie przemocy i rozlewu krwi. Kościół starał się mediować pomiędzy obiema stronami konfliktu, apelując z jednej strony o spokój społeczny, a z drugiej potępiał łamanie praw człowieka przez władze.

Przedstawiając podziały w obozie władz, autor odnotowuje wystąpienie dwóch linii w PZPR: zwolenników „twardego kursu”, do których zalicza Stanisława Kościółka, Floriana Siwickiego, Jerzego Milewskiego i Albina Siwaka, oraz zwolenników linii umiarkowania, którą mieli reprezentować Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Czechowicz, Jerzy Czyrek, Hieronim Kubiak i Wojciech Jaruzelski.

W podobnie zwięzły sposób autor ukazuje podziały wewnątrz podziemnej „Solidarności”, przedstawiając jedynie kontrowersję pomiędzy J. Kuroniem a Z. Bujakiem.

Następstwa stanu wojennego

Według Roszkowskiego stan wojenny „pogłębił społeczną izolację władz w społeczeństwie” i spowodował „masową frustrację, demoralizację i poczucie beznadziejności”³⁹. Żadna ze stron konfliktu nie zdołała zrealizować stawianych przez siebie celów. Stwierdza to historyk analizując wybory z 1985 r., które „były odbiciem zarówno porażki władz, które nie zdołały po pięciu latach starań przywrócić kontroli nad społeczeństwem, jak i elit niezależnych, które nie zdołały podtrzymać przez ten okres masowego zorganizowanego oporu przeciw przemocy”⁴⁰.

W konstrukcji historiograficznej Roszkowskiego wewnętrzną cezurą w okresie 1981–1989 był rok 1986, ponieważ wtedy władze ogłosiły kolejną amnestię (podrozdział 5), a działalność opozycyjna zaczęła trafiać nie do sądów, lecz do kolegów do spraw wykroczeń. Pod koniec 1986 r. władze powołały Radę Konsultacyjną przy Przewodniczącym Rady Państwa, co zapoczątkowało dryfowanie całego układu społecznego w kierunku porozumienia społecznego.

VII. Stan wojenny w *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej* Andrzeja Leona Sowy

Część II tomu V *Wielkiej Historii Polski* poświęcona dziejom PRL liczy 393 strony. Praca podzielona została na sześć rozdziałów, a stan wojenny został ujęty w rozdziale V: „Od powstania «Solidarności» do sejmu kontraktowego (1980–1989)”. Rozdział ten został podzielony na sześć podrozdziałów: „Pod znakiem «Solidarności» (1980–1981)”, „Lata stanu wojennego (1981–1983)”, „Od prób stabilizacji systemu realnego socjalizmu do przegranych wyborów parlamentarnych (1983–1989)”, „Zapaść gospodarcza. Emigracja polityczna (1980–1989)”, „Życie

³⁹ Ibidem, s. 63.

⁴⁰ Ibidem, s. 83.

kulturalne i naukowe (1980–1989)”. Podrozdział dotyczący stanu wojennego liczy 16 stron i stanowi 4,1% całości, choć informacje z tego okresu dotyczące emigracji politycznej i życia kulturalnego zawarte są również w dwóch ostatnich podrozdziałach.

Przyczyny stanu wojennego

Autor dostrzega wewnętrzną radykalizację „Solidarności” spowodowaną – z jednej strony – pogarszaniem się warunków życia, a z drugiej – poczuciem triumfalizmu kierownictwa Związku i powiązanych z NSZZ „Solidarność” powstających coraz to nowych ugrupowań politycznych. Społeczeństwo nie orientowało się, że jak to ujmuje Sowa: „wojsko [...] dzięki trzynastoletnim zabiegom Jaruzelskiego jako ministra obrony narodowej było obok MO i SB najsilniejszym bastionem komunizmu w Polsce”⁴¹. Ponadto NSZZ „Solidarność” ignorowała fakt, że: „w szeregach PZPR w 1981 roku nadal pozostawało około 2,5 mln członków. [...] Mimo ideologicznego zagubienia, członków aktywu PZPR łączyły ściśle interesy. W okresie gierkowskim symbioza aparatu partyjnego i państwowego była już tak zaawansowana, że lęk o utratę uzyskanej władzy, bogactwa i przywilejów, wreszcie obawa przed zemstą ze strony rządzonych dawały partii wewnętrznej, administracji państwowej, SB, MO i kadrcze wojskowej wystarczające motywy, by wspólnie wystąpić przeciwko «Solidarności». Faktu tego, oznaczającego, że kilka (historycy piszą nawet o siedmiu) milionów osób jest żywotnie zainteresowanych w utrzymaniu istniejącego systemu władzy, kierownictwo «Solidarności» nie brało pod uwagę w swoich rachubach”⁴².

Ten fakt istnienia znacznej grupy osób zainteresowanych materialnie funkcjonowaniem systemu komunistycznego, decydował o powodzeniu operacji wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, pomimo braku groźby bezpośredniej interwencji sowieckiej w tym okresie. Autor podkreśla, że „od końca października 1980 r. w Sztabie Generalnym WP, w porozumieniu z kierownictwem MSW, rozpoczęto intensywne przygotowania do wprowadzania w Polsce stanu wojennego”⁴³. Obejmowały one ustalanie list internowanych, typowanie ośrodków odosobnienia itp. Wprowadzenie stanu wojennego zostało ułatwione narastającym zmęczeniem społeczeństwa i nieskutecznością działań „Solidarności”. Niepokoje społeczne w listopadzie–grudniu 1981 r. były celowo prowokowane przez władze, by podtrzymać napięcie społeczne i konsekwentnie przedstawiać opinii społecznej „Solidarność” jako stronę winną zaognianiu sytuacji społecznej.

⁴¹ A. L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, Kraków–Warszawa 2003, s. 698.

⁴² Ibidem, s. 688.

⁴³ Ibidem, s. 696.

Sposoby narratywizacji stanu wojennego

Zarządzenia i szczegółowe regulacje stanu wojennego miały wzbudzić w społeczeństwie groźę i strach. Jednakże w pierwszych dniach stanu wojennego niektóre środowiska traktowały nową sytuację w kategoriach tragiczno-komicznych. Dopiero pacyfikacja kopalni „Wujek” zademonstrowały groźę represji sprawców stanu wojennego. Sowa w opisie przebiegu stanu wojennego koncentruje się na formach represji stosowanych przez władze (internowania, aresztowania, pacyfikacje, pobicia i zabójstwa) oraz przejawach oporu społecznego. W narracji do minimum ograniczone są wątki wewnętrznych sporów w łonie opozycji; przedstawiona została jedynie kontrowersja Kuroń/Frasyniuk (krótki skok) – Michnik/Bujak (długi marsz) oraz stanowisko Wiktora Kulerskiego w sprawie decentralizacji ruchu podziemnego. W podobnie skrótowy sposób autor przedstawia spory wewnątrz aparatu władzy, wyróżniając „twardą linię” Stanisława Kociołka i „umiarkowaną” – Hieronima Kubiaka. Pomiędzy nimi lokowało się stanowisko Jaruzelskiego, który umacniał swoją pozycję poprzez eliminowanie przedstawicieli skrajnych skrzydeł. Sowa odnotowuje też dwuznaczną postawę kardynała Glempa, którego spotkanie z Jaruzelskim w październiku 1982 wyraźnie ostudziło nastroje społeczne⁴⁴.

Następstwa stanu wojennego

Według omawianego autora stan wojenny nie doprowadził do stabilizacji sytuacji, a wymiarze ideowym pogłębił wyobcowanie władzy komunistycznej. W jego ujęciu wprowadzenie stanu wojennego „emocjonalnie pozostawiło niezatarte ślady w psychice zbiorowości. Zaplanowane wzbudzenie powszechnego strachu, co w kalkulacjach władz miało ułatwić wprowadzenie stanu wojennego i wymusić odpowiednie zachowania, spotęgowało i upowszechniło proces delegitymizacji władzy. Szok społeczeństwa okazał się tak głęboki m.in. dlatego, że skala zastosowanych środków była niewspółmierna do stawianego oporu. [...] Ponadto jego wprowadzenie sprowadziło społeczeństwo do roli, a nie partnera, z którym należy się liczyć. W ten sposób władza komunistyczna wyalienowała się ze wspólnoty narodowej, marnując szansę, jak mimo wszystko dawał jej okres legalnego istnienia „Solidarności”. Właśnie w okresie stanu wojennego pojęcia „oni” i „my” nabrały tak jednoznacznego wydźwięku, że bardzo trudno było wrócić do sytuacji, kiedy próbowano rozmawiać jak „Polak z Polakiem”⁴⁵. W konsekwencji bierna odmowa akceptacji systemu przez większość Polaków zmusiła układ polityczny do dryfowania w kierunku porozumienia zawartego w 1989 r. przy Okrągłym Stole.

⁴⁴ Ibidem, s. 708.

⁴⁵ Ibidem, s. 713–714.

VIII. Podsumowanie

Analizowane syntezy dziejów PRL charakteryzują się wysokim stopniem konsensusu. W każdej z nich opisowi stanu wojennego proporcjonalnie poświęcono mniej więcej tyle samo tekstu (od 2% do 8%). Wprowadzenie stanu wojennego w każdej syntezie jest podstawą wyodrębnienia nowej jednostki narracyjnej (paragraf, podrozdział, rozdział). Natomiast zniesienie stanu wojennego w większości z rozpatrywanych ksiązek nie stanowi podstawy do zakończenia jednostki narracyjnego danego typu. Można zaryzykować zatem hipotezę, że w wyżej wymienionych konstrukcjach historiograficznych okres stanu wojennego w najnowszych dziejach Polski był cezurą połowiczną. Lata 1981–1989 traktowane są w zasadzie jako jeden okres, w który zakończył się w 1989 r. Wewnętrzną cezurą ostatniego okresu PRL ważniejszą od formalnego zakończenia stanu wojennego był rok 1986.

Również pod względem merytorycznym większość autorów analizowanych syntez osiągnęła znaczny stopień konsensusu. Różnice pomiędzy nimi dotyczą rzeczy drugo- czy nawet trzeciorzędnych, sprowadzając się w zasadzie do odmiennego rozłożenia akcentów. Jedynym wyjątkiem w tym zakresie są prace A. Czubińskiego. Odbiegają one od historiograficznego konsensusu nie w warstwie faktograficznej, lecz interpretacyjnej. W swoich syntezach zarówno pisanych w okresie PRL, jak i w tych wydawanych po 1989 r. autor jednoznacznie stwierdzał, że winę za wprowadzenie stanu wojennego ponosił NSZZ „Solidarność”. Warto podkreślić, że autor ten podtrzymał ten pogląd w pracach publikowanych po 1989 r. Odrębne zdanie A. Czubińskiego można wyjaśnić jego stanowiskiem ideologicznym – długotrwałą przynależnością do PZPR i pełnieniu w niej wielu ważnych funkcji.

Zgodnie z J. Topolskiego klasyfikacją syntez historiograficznych wymienione prace należą do konstrukcji typu chronologicznego. Partie eksplanacyjne czy analizy strukturalne ograniczone są w nich do minimum, a analizowani historycy w zasadzie ograniczają się do chronologicznego przedstawienia wydarzeń. Trudno również w wymienionych pracach odnaleźć nowe typy faktów historycznych – fakty masowe. Gdyby zastosować kryterium Zybertowicza, okazuje się, że żaden z autorów analizowanych syntez nie przedstawia w systematyczny i świadomy sposób faktów historycznych wykraczających poza codzienne doświadczenie opisywanych przez siebie ludzi działających w przeszłości. Autorzy syntez pozostają zatem w kręgu dość tradycyjnie, bo idiograficznie, rozumianej historiografii. Ponadto, by zastosować rozróżnienie tego autora na „syntezę historiograficzną” i „syntetyczny obraz dziejów”, wymienione prace należą wyłącznie do pierwszego rodzaju prac w wersji roboczej. Warunkiem powstania pełnej syntezy historycznej stanu wojennego byłoby przeprowadzenie empirycznych studiów nad wprowadzaniem i przebiegiem stanu wojennego w poszczególnych regionach kraju, postawą rozmaitych środowisk społecznych oraz jego uwarunkowań zewnętrznych – w pierwszym rzędzie polityki Związku Sowieckiego. Do osiągnięcia tego stanu wiedzy jest jeszcze daleko i wiele w tym zakresie jest do zrobienia.